

KRYNICA

CHRYŚCIJAŃSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja Administracyja: Dom pry Kaścieleli św.
Jana, 2. Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 100 rb., na paŭhoda 50 rb., na 3 miesiacy 25 rb.

Asobny numer 2 marka.



C—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

PAPIEŻ BENEDYKT XV I NIEZALEŻNOŚĆ NARODÓW

Praciūniki i asabliwa worahí niezależnaści našaj Bačkaŭščyny - Bielarusi časta rupiacca dakazać ūsiamu świetu, bytcam Katalicki Kaścioł nie spahadaje adradžeńniu narodaŭ. Ale niepraŭda. Fakty haworać druhoje. Nia tolki siarod paŭdzionnych i zachodnich sławian wialikija zasługi Kaścioła ū sprawie narodaŭ i niezależnaho bytu, wialikija zasługi jaho buduć i ū Bielarusi, kali tolki samalubnyja interesy palityki narodaŭ susiednich i rożnyja świeckija interesy nie pačnuć pieraškodzać jamu ū wypaŭnieni hetaj wialikaj i światoj mety.

Nas ū hetaj staćci cikiwie što dumaje ab adradžeńni i niezależności narodaŭ sučasny naš Papież Benedykt XV. A wošto.

28 lipnia 1915 h. pap. Benedykt XV mieŭ publičnuju pramowu da kardynałaŭ i ū joj — možna kazać — uračysta przyznaŭ prawy narodaŭ da samabytnaho życia. Papież zwiartaŭsia tady da ūsiech wajujućych narodaŭ i ich uradaŭ. U słowach poŭnych siły i žmiestu św. Ajciec kazaŭ: „Treba pomnić, što narody nia ūmirajuć; paniżanyja i ūciskanyja jany, narakajuć, niasućy nakinutaje im jarmo, hatujucca skinuć jaho i pieradajuć s pakaleńnia ū pakaleńnie sumnaje nasledstwa nienawiści i pomsty“. (Acta Apost. Sedis 1915 h. str. 367)

Sapraŭdy „narody nia ūmirajuć“, jak kaže pap. Benedykt XV. Sami narody nikoli nia umirajuć, kali tolki na hrudzi narodnyja nia ciśnie strašennaja zmora čużackaha panawańnia, ździeku i hwałtu. Jak wada ū ziamli, tak narody šukajuć i čaka-

juć dla siebie mahčymaści čystym ručjom s ciamnaty padniawolnaj wybicca na świet sonca i pływ swabodna dalej, ihrajućy wiasioła z jahonymi kasulkami. Ale nie samyja pryhożyja słowy mohuć pašyryć panawańnie praŭdy na ziamli, bo jakajaż z ich budzie karyść, kali silniejšyja narody buduć ūsie apiracca na kryŭdzie, nienawiści i pomście? Treba wyrwać samy ko-reń kryŭdy narodnaj.

Prawy narodaŭ da samabytnaho życia zakranuŭ pap. Benedykt XV także sama i ū adozwie s przyym da miru z dnja 1-ho žniŭnia 1917 h., hdzie jon kaže: „Čamuż nie razważyć spakojna praŭ i sprawiadliwych damahańniaŭ narodaŭ?“ i przypaminaje, što na mirawych dahaworach biezpramienna treba ličycca z narodnymi žadańniami. (Acta Apost. Sedis 1917 h. 423 str; Civiltà Cattolica 1918 h. t. I., str. 481-402 193-202) Pawedle myśli hetaj adozwy, tolki taki mir i zmoża zdawolić sprawiadliwyja damahańnia narodaŭ i budzie trywałym.

Jak usie bačym, wialikija dumki pap. Benedykta XV ab miru pakul što na žal nia saŭsim z dziejnilisia. Dyk treba nam, jak chryścijanami i jak bielarusami, zaŭsiody hołasna damahacca, kab Narod naš Bielaruski, pašla sučasnaj žmieny karty Eŭropy, nie astaŭsia na doŭhija wieki iznoŭ pakryŭdżanym.

„Narody nia ūmirajuć“!

Ks. Uł. Tałočka.

światuju baračbu, ale wiedaŭ taksama, što šmat ludziej strelbu dzieła baračby biare nie z arsenalu miłaści, ale nienawiści. I bačym siarod ich cełuju hramadu drennych krykunuŭ, i, wialikaje raspalenaje imi wohnišča. Praŭdu swaju wyrażajuć jany nie pry świetle, a pry ahni: Ahoń-ža hety choć świecić, ale i palić razam, uzrastajućy u wializarnaje pażaryšče. Ludzi henyja swaich praciūnikaŭ majuć za ništo i kidajucca na ich z rożnymi śmieškami i ździekami.

Dyk samaja pieršaja reč—heta staracca sa ūsiech sił, kab zasłużyć na miłaść. A budzie ciabie kachać, kali ty sam kachaiš. Kachać — heta znača ūsie toje rabić, da čaho sama miłaść ciabie pabudzaje.“

O. Michał Nar. T. J.

Ab bielaruskich školach

Pałażeńnie bielaruskaj školy ū Wilenščynie wielmi ciażkaje. Pryčyn tamu šmat; ab ich nieraz pisafasia na stranicach bielaruskich hazet, i ciapier my nia majem potreby paŭtarać usiaho hetaha. Chaciełasiab tolki zwiarnuć uwahu na toj fakt, što našyja sialanie susim niawiedajuć ab istnujućych rasparadžeńniach uradu u sprawie atkrycia bielaruskich škol.

U Wilenskija bielaruskija arhanizacyi z usich kancoŭ Wilenščyny prychodziać šmat zapytanniaŭ, jak adčynić bielaruskuju szkołu. I hetamu nia ma čaho dziwawacca. Usialakija rasparadžeńnia ū nas pišusca tolki pa-polsku, i, dziakujućy hetamu, bielaruskaje hramadźianstwa papadaje ū pałażeńnie čaławieka, dla jakoha „zakon nia pi-sany.“ Na hety fakt chaciełasiab zwiarnuć uwahu predstaŭnikaŭ našaje ūłady. U Wilenščynie ūsialakija rasparadžeńnia, što datyć do škol, treba drukawać nia tolki pa polsku, ale i pa-bielarusku, u formie asobnych abwiestak, i kidać ich u wioski, u hminy i hramady kab ludzi nia bilisia, jak ryba ab lod, šukajućy darohi da świetu. Razam z tym, nia drenna bylob zrabić pierapiś biela-

KTOK AB UNII.

„Dzieła zlučeńnia Cerkwy i Kaścioła pracujem my nieščaśliwa, bo pracu hetu wiadziom nienawiści, a nie miłaści, žadańniem pomsty, a nie prabačenniem, bo

rupimsia uziac wierch nad praciūnikami, a nie staraïmsia pahadzicca z im. Šukajem samych siebie, a nie Chrystusa, i, nie zakidajućy na słowa jaho sietki, praz cełuju noć pracy, ničoha nie maim. Wiedaju dobra, što šmat ludziej z boku katalickaha pad upływam Bożaj miłaści ustupaje u

uskich wučyciałoŭ. Moŭab tady, znajšłosia b u našym kraju dość nastaŭnikoŭ, jakija zas-
tupilib swaich polskich tawaryšoŭ u nawu-
čaŭni białarusau u polskaj mowie, i dalib
tym samym mahčymaść pracawać im na
ich rodnaj niwie, u polskim kraju, dzie tak
sama nie zaliśnie šmat nastaŭnikoŭ. Moŭa
chto i pasłuchaje hetaj rady, My chočym
tutaka, chacia ŭ karotkich sławach. razkazać
našym čytačom, jak adčynić białaruskiju
školu.

Dla wialikich hramaciejaŭ nasam-
pierš skaŭamo, što paradak atkryćcia białar-
uskich szkołaŭ pakazany ŭ №31 „Dziennika
Urzędowaho“ ad 18 listopada 1919 roku,
u rasparadżeńni 15931/259. „Dziennik Urzę-
dowy“ można kupić u kniharni Zawadzka
ŭ Wilni na Wialikaj wulicy i kaštuje jon 2
marki. Z hetaha rasparadżeńnia widać, što,
kali białaruskiju školu zachocha adčy-
nić prywatnaja asoba, albo hramadzka
arhanizacyja, dyk prybudzie stolki kłopotuŭ,
što lapiej i nie pačynać. Najlahčej adčynić
białarushuju školu, kali ab hetym zachod
rabić budzie Hminnaja Rada. Asnowaj dla
kłopotuŭ ab atkryćci białaruskaje školy pa-
winna być prysutnaść niamienš 30-ch dzie-
tak, jakija buduć wučyca ŭ henaj škole.
Dziela hetaha treba na schodach wynasić
pastanowy ab atkryćci białaruskaj školy
s padpisami tych bačkoŭ, jakija chočać pa-
syłać swaich dzietak u białaruskiju školu,
z wyliečnieniem, kolki dzietak koŭny s pad-
pisaŭšychsia bačkoŭ budzie pasyłać, i kab
usiaho dzietak było nia mienš, jak 30.
Podpisy bačkoŭ musiać być zašwiadcany
miejscowaj uładaj (wojt, albo sołtys), i pa-
stanowa hetkaja pawinna być skirawana da
pawiatowaha školnaha inspektara. Ad sia-
bie my dadadziom, što razam z pasyłkaj
pryhaworu pawiatowamu školnamu inspek-
taru, kopiju pryhawaru wypadać pasłać u
Białaruskiju Školnuju Radu Wilenščyny
(Wilnia, Wostrabramskaja wul. 9.) kab jana
mahła dapiłnawać sprawu adkryćcia školy,
kali pryhawor heny papadzie ŭ Wilniu da
akružnaha Školnaha Inspektara. Tym ča-
sam na hetym i skončym. Treba pamiatuć,
što nie tak chutka ŭsio robicca, jak napi-
sana, i, chto choča ŭ wosieni mieć białar-
uskiju školu, toj nieadkładać, pawinien
adrazu uziacca za šprawu. Bližejšyja infar-
macyi ab adčynieŭni szkołaŭ možna atry-
mać u Białaruskaj Školnaj Radzie Wilen-
ščyny.

PIŠUĆ DA NAS Z BIELARUSI.

WASILIŠKI, Lidz. paw. Najbołš ci-
kawaj sprawaj u nas ciapier jość toje, što
apošnim časam duŭa šyrycca miŭ našym
sialanstwam białaruskaja šwiedamaść. Naj-
bołš jana pašyraicca siarod našaj moładzi,
jakaja uŭo pierastaje stydacca swajej białar-
uskaj mowy, dy pačynaje kachać usio
swajo rodnaje. Moładź naša uŭo wiedaje,
što brydka wyrakacca swaho rodnaho i
hnacca za čuŭym, i što treba Białarusam
dabiwacca wolnaści i niezaleŭnaści. „Kry-
nicu“ čytajuć achwotna i duŭa jaje lubiać.

U nas jość Apiakunčaja Rada nad
dźiaćmi, jakaja ad Amerykancaŭ atrymliwa-
je šmat zapamohi. Ale tut dzietak našych
dahladajuć nia duŭa dobra. Jość i prytułak
dla dźiaciej, ab jakich drenna dbajuć.

Lidčani n.

ŁUKONICA, Słonimskaho paw. I my
maim čym prać usiej Białarusiaj pachwa-
lica. Da nas niekulki miesiacuŭ tamu
pryjechaŭ probašć. Dahetul tut parachwii
nia było. Ciapier zakładaicca ŭsio spaćat-
ku. S probašča my duŭa zdawolany. Pra-
dusim nam padabajucca jaho da nas na-
wuki i koŭnaja jaho da nas hutarka. Na-
wuki jon tak zrazumieła kaŭa, što koŭny
zrazumieje, bo jon što trudniejšaje, to tlu-
mać tak, jak my haworym, pa białaru-
sku. Na jaho nawuki prychoďzić šmat Białarusaŭ—
prawasłaŭnych. A što z nami, to
probašć nas zaŭsiody haworyć pa našamu.
Chaciaŭ kab jon daŭžej u nas pabyŭ!

Za jćyk.

AŠMIANA. Da taho, ab čym ja pi-
saŭ u prošłym numiary „Krynicy“, muŭ
jašče dać nikatoryja rečy, ab jakich wie-
dać Białarusam — reć nadta karysnaja.

U Ašmianskim pawiecie jość wioski,
jakija całkom białaruskija. Wiedama, u Aš-
miančynie z małym wyniatkam usie
Białarusy, ale dziela swajei ciannaty, i
dziela utrymliwannia ich u ciannacie praz
ichnych roŭnych prawadyroŭ, jany časta
nia wiedajuć, chto jany sapraŭdy. A woŭ
wioski Arleniata, Staryja-Baruny, Wojštawi-
čy, Pałačany, miastečki: Dziawianiški, Su-
botniki, Wišniewa, Zabreŭje i inšyja cał-
kom białaruskija. Tam šyroka čytaicca
białaruskaja hazeta i kniŭka, tam nia hle-
dźiać na padziel pa wiery, blizu koŭny
wiedaje, što jon Białarus.

Ašmiančyk.

TURHIELI, Wilenskaho paw. Turhieli
i turhielskija wakolicy, heta—sapraŭdy asno-
wa i abarona białaruskaja. U nas tut uŭo
cełaje mnostwa sialan, jakija susim šwieda-
myja białarusy. Jany šcyra čytajuć białarusk-
kija kniŭki i hazety, bida tolki, što našy
worahi hazet našych da nas nie dapuska-
juć; dziela čaho „Krynica“ počtaj da nas
traplaje redka. Zatoje, kali chto z našych
bywaje ŭ Wilni, dyk tady nakupliwaje tam
swaich kniŭak i hazet i prynosić damoŭ.

Tutejšyja sialanie duŭa chacielib, kab
jak najchutcej paćuć pa białaruskiju nawu-
ki u Kašcieli, ale z hetym niejaka trudna.
Budzim pisać prašennia da Biskupa i bu-
dzim prasić, kab daŭ ksiandza - białarusa,
kab my ŭ Kašcieli mahli čuć swajo rod-
dnaje słowa.

Naš dziekan spaćatku niejaka duŭa nia
lubiŭ Białarusau, ale ciapier uŭo nienaj-
horš da nas adnosicca.

Siadun.

KUDEJŠY, Ašmianskaha pawietu.

Treba pryznacca, što ŭ nas duŭa špar-
ka raŭwiwaicca białaruskaja sprawa. Woŭ
u nas u wioscy Kudejšy: niekulki miesia-
caŭ tamu nazad našy wiaskoŭcy niawiedali
ničoha ab Białarus, nia wiedali, chto jany
takija. A ciapier, kali ja im rastłumačyŭ,
što my usie Białarusy, bo my haworym
pa białaruskiju, dyk maje susiedzi ciapier
wiedajuć, što jany Białarusy. Jość nat' ta-
kija ŭ nas sialanie, što tałkajuć ab patrebie
niezaleŭnaści Białarusi, bo jany wiedajuć,
što biez swajej haspadarki koŭnamu naro-
du nia żyćcio. Dy pasłuchaŭšy dobra hu-
tarki sialan možna šmat ab čym dawie-
dacca. Ale ab hetym inšym razam.

St Hryška.

REPLE, Waŭkawyskaho paw.

Zdaryłasia mnie być prajeŭdam u Rep-
li i wakolicach. I woŭ muŭ skazać, što
sprawa białaruskaja, nia hľadźiać na toje,
što jej tut nie dajuć chodu, staic susim
dobra. Kali ja tudy pryjechaŭ, mianie
uŭsiudy celymi hurtkami abstupali sialanie
i pytalisia, „što z našaj Białarusi, jak
sprawa białaruskaja, ci chutka budzie białar-
uskaje wojska, ci dabjecca Białarus wol-
naści i niezaleŭnaści“... Takimi i padobnymi
pytaŭniami zakidywali mianie Replecy.

Białaruskaja hazeta čytaicca tut duŭa
achwotna. „Krynica“, kali da ruk sialan
dastaniecca, choć jej i trudna dastacca, dyk

„Nie pamior: naradziŭsia.“

...Ja znaŭ jaho. Byŭ u ćwiecie let-
żywoha, bojkaha, ŭwawaha nastroju. Byŭ
pryhoŭy. Moh hľadka hutaryć, mieŭ za-
rowy humar, byŭ miłaha charakteru. Ča-
sta lubiŭ jeŭdźić palawaŭniem: jak ptuška
wolnaja hojdaŭ tady pa pól i lesie. Lubiŭ
pryrodu i znaŭ jaje charastwo. Adzinotaj
nie hardziŭ—kab uhtyblacisia celaj istotaj
u twory mistrasŭ myśli i słowa. Umieŭ ŭ-
rycca i rwacca da ščascia nadziemnaha,
biezkancowaha, čystaha jak Sam Duch jość
čysty: ščascia amal nieuchwatnaha.

Pašla kinuŭsia ŭ wir świetu, kab da-
ci wychad sabranaj sile. Świet błahi zbe-
ściŭ čystuju duŭu jaho, sputaŭ lotnuju myśl
jaho: abwiejaŭ swajej sumliwaściaj i pusta-
toj, ubranaj na koler mastactwa i nawuki.

Nazywaŭ siebie mudrym, choć nia byŭ im
na dnie swajho sumleńnia. Pisaŭ prawy
Samomu Stworcy, choć nie spaznaŭ nia
tolki hlybini prawa uświeśwetu, ale i biaz-
dońnia swajej ničohaści. Kali zhubiŭ spa-
koj duŭy, staraŭsia padać u samniwaś sam
byt Ducha. I razdwoiŭsia ŭ im duch z du-
šoju i zabiŭ jon Boha ŭ sumleńni—na sa-
mym dnie istnaści swajej.

* * *

A za im išła malitwa: tut na ziemi-
cy i ŭ prastorach hornych świetu nadpry-
rodnaha. Serca jaho rwałasia jšče da Ide-
ału. Chacieŭ być karysnym dla Suspolna-
ci—Hramadzianstwa. Sposab na heta: na-
wuka, praca. Tak pracawaŭ biazupynna,
koŭtam nawiet fizyčnych sił, kab tolki zda-
być sabie sławu, pakuŭć pamiać trywałuju,
zaŭsiodynuju. I staŭ čaławiekam wiadomym,
wybiŭsia spamiŭ raŭni swajej. Widzieŭ, jak
cely natoŭpludziej idzieć pad jaho zachodam
i radawałasia. Raz tolki čapiła jaho niami-
ła niejaka dumka wialikaha pieśniara:

„Myśliś być niamiruščym praz ućyna
[dzielny?]

„A choćyś ci nia choćyś: budzieś
[biezśmiartelny.]

Ale nie strapianuŭsia, nie praćnuŭsia
duch jahony. Dumka zčeŭta jak zarnička
pialotniaja, jak apoŭniaja kasulka wi-
černiaha sonca.

Sumna dreŭcu—bujnamu i mocnamu
na woka—kali maje ŭ sercy swaim čarwia-
ka, jaki nieznaćna jaho padhryzaje i da-
wodzić zwolna aŭ da śmierci. Čaŭka čała-
wieku, kali maje jon u hrudziach swaich
zaćatki chwaroŭbnyja—żywučki śmiarotny-
ja—krepki zdrowy skład arhanizmu wi-
duć da raskładu. Drenna čaławieku s cie-
łam zatrutym, horaj — kali duŭa madzie-
jeć ad ŭrby i sumniwaŭ, najhorš kali lu-
čycca pieršaje i druhoje razam... Jon byŭ
chwory padwojna. Razhon nadmierny, kab
zdabyć nawuku i sławu, prywoŭ jaho da

z ruk u ruki pierachodzić, a nat' z wioski ũ wiosku i čytaicca duža achwotna.

Taksama tutejšyja Bielarusy dobra wiedajuć i toje, što ziamla ũ ich ruki dastaniecca tolki tady, kali budzie wolnaja i niezaležnaja Bielaruś.

Miž inšymi wioskami, najbołš šwiedamaja i razumnaja wioska Olchowo. Bielarusy z hetaj wioski čwiorda stajać za prawy Bielarusi i dobra wiedajuć, što jana naša Bačkaŭščyna, što mowa naša bielarskaja niahoršaja ad inšych, što nam usim treba jaje šanawać, pawazać i dabiwacca wolnaści.

Padarožny.

ADUSIUL I AB USIM PATROCHU.

PRYZNANNIE POLŠCAJ NIEZALEŽNŚCI LITWY. Pryšli duža wiasiołyja wiestki da Wilni, što Polšč bryznała niezaležnaść Litwy. Nam Bielarusam z hetaho treba duža ciešycca. Prydzie niekali čas, kali i Bielaruś usie našy susiedzi pryznać jak niezaležnuju dziaŭstawu.

FRANCYJA NIESPAKOJNA. Francyja apošnim časam duža niespakojna. Jana musić niešta pračuwaje. Ciapier tam biaruć nawabrancaŭ, jakija radzilisja ad 1895 h. da 1902. Kažuć, što Francyja dumaje paślać swajo wojska u padmohu Polšcy.

LITOŬSKA RASIEJSKIJ PIERAHAWORY. Litoŭskaja delehacyja ũ Maskwie dabiłasia ad rasiejskaha uradu, što bibliatki, archiŭ, muzej, dokumenty bankowaja i inšyja, jakija padčas wajny (1914—17) byli wywiezieny u Rasiej, ciapier pawinny być žwiernaty Litwie.

U ITALII ZAWAIRUCHA. Hazety pišuć, što ũ Italii duža časta zdarajucca zaburėnia. U Ankonie naprykłađ niedaŭna padčas apošnich niesupakojau zabitych 24 asoby i 71 ranianych.

JAPONIJA I RASIEJA. Pišuć, što Japonija achwotna zhadžaicca na pryznanie rasiejskaj respublik i ũ Sibiry, aby tolki byli peŭnyja prawy Japoncaŭ na ichnaje niezaležnaje žyćcio.

HRECYJA I TURCYJA. Miž Hrecyjaj i Turcyjaj zaharełasia wajna. Armija hreckaja pry pomačy anhielskaho i swaho flotu zaniała miesta Ponderda i pasowywajucca naŭpierad.

kwołaści fizyčnaj. Tajomnaja čeść dla biazdušnaha materyjalizmu zradziła niaduh horšy: wystudziła i zusim znistożyła žyćcio rehlijnaje, zawodziacy ũ duży kancowuju bieznadziejnaść. Jak raniany żwier kidaŭsia tady duch jahony, šukajućy patoli. Ale krynica żywoj wady wysachła, a nowaj znajści nia mieŭ jon užo siły.

Umiraŭ maładym... Zajaśnieŭ u žyćci hetym na chwilnu—jak meteor—kab zhasnuć na wiečnaść. Jaho čało biełaje mieła adcień biazmierna sumny. Chworny rumianiec na twary, jak purpura zachodnaha sonca, byŭ znakam hlybokaha ciarpieńnia: a moža heta byŭ saramliwy styd tej zmannaści, za jakoj hnaŭsia dahetul. Bliskućyja pałam woćy, katoryja młosna zwiarnuŭ na darahija sercu istoty, poŭnyja byli slozaŭ i niamoha žalu. Maŭcaŭ doŭha... Až woś z siłaj niabywalaŭ zastahnaŭ hołasna: „Boha mnie!“...

ŁATWIJA I ČUŽYNCY. Łatwijski urad pastanawiŭ wyprawić z Łatwii usich čužyncaŭ, jakija nia mieli tam zaŭsirodnaho miejsca prabywańnia prad 1915 hodam.

IRLANDYJA NIE SUPAKOJWAICCA. Irlandyja što raz bajčej i skarej zmahajucca za swaju niezaležnaść, jakuju jana bastanawiła zdabyć abawiazkowa. Treba pryznacca, što musić niezadoŭha swajej mety dasiahnie.

BIELARUSY ũ ŁATWII.

Bielarusy ũ Ryzie i inšych haradoch Łatwii zaŭsiody, nawiet u ciažkich chwilać, dawali znak, što żywuć i pracujuć dzieła adradžeńnia Bielarskaho Narodu i niezaležnaści swajej Bačkaŭščyny. Istnawali ũ Ryzie bielarskija hazeciny i tawarystwa. Asabliwa żywoj stajecca sprawa bielarskaja ũ kaścieli ad tahe času, kali pawiet Drysienski, pierawažna bielarski, staŭsia pryłučany da Łatwii. U ryzkaj dyecezi jość, jak wiadama, šmat ksian-dzoŭ-bielarsaŭ dziele swajho rodu, a šwiedamych siarod ich pakul što jość užo 4. Majem nadzieju, što lik hety pawialićycca. Biskup nam i nat Sprenhowič pryčilna adnosicca da prawoŭ Bielarsaŭ mieć dadatkowaja nabaženstwa ũ swajej rodnaj mowie. Znajucy enerhiju nowaho biskupa, možno spadziewacca, što jon nia budzie čakać, kali sam narod z horkim zakidam paćnie, prypaminać ab tym, što jamu daŭno užo należycca z prawa Božaho, Kaścielnaho, i nawiet ludzkoha, ale sam pojdzie na spatkańnie narodnym patrebam.

K—r.

Z ŽYĆCIA KAŚCIELNAHO.

Ž MIENSKU U KALWARYJU PAD WILNIAJ. U prošłym tydniu asobnym ciahnikach kataliki-mińćanie na čale z biskupam Łazinskim pryjechali ũ Kalwaryju, dzie abyšli darožki muki Chrystusa.

NOWYJA DZIEKANATY U WILENSKAJ DYECEZII. J. E. biskup J. Matulewič u Hrodzienskaj huberni stwaryŭ nowyja dziekanaty. Ciapier Hrodziensčyna dzielica na 15 dziekanataŭ, zamiest 9-ci daŭniejšych.

* * *

Na ŭzhorku mahilnym sumna šumiac dreŭcy, kidajućy fantastyčnyja cieni na kapcy z kryžami. Cišyniu narušaje tolki hulba wietru, jaki, zrywajućysia časam silniej waručyć bylunku trawy i padymaje suchija listočki. Ciš tajomnaja, nieadhadnaja, nawodzić na kožnaha dryhotu. Sielanišča żyuščych... Tysiaćy, milijony... Žyli, lubili, šukali praŭdy, charastwa, ščaćcia... Nia-žo končyłasia ŭsio tolki žmienaj popiału? Nia-žo-ž bytawańnie waładara ziamli tak marnaje i biazmetnaje?... Miesiac spakojna spahladaje nawakoł zimnym wokam swaim. Cichi pohlad kidaje jon u kožny kutočak, da kožnaj zacieni: jak-by swaim słabym światłom choć razjaśnić — adkryć tajnicu bytu. Na mahilnaj kamiennaj plicie widać napis:

„Nie pamior: naradziŭsia.“

Ko—St.

PASTYRSKI ABJEZD PARACHWIJAU. J. E. biskup J. Matulewič užo ad nikatora-ho času abjezdžaje parachwii u Bielskim pawiecie. Abjezd hety užo chutka končycca. Biskup da 15-ho lipnia maje wiarnucca ũ Wilniu.

KRYCHU AB HASPADARCY.

JAKUJU LAPIEJ RABIĆ PADŚCIŁKU.

Moc u hnai nia bywaje roŭnaja, heta dobra wiedaje kožny haspadar. Kožnaja żywioła daje inakšy hnoj. Moc u hnai nia stolki zależyć ad samoj żywioły, kolki ad hatunku charčoŭ i ad hatunku padściłki.

Wučoŭnja haspadary, kab paznać, jaki hnoj najlepšy, rabili z im usialakija proby i prakanalisia woś u čym.

Kali rabić padściłku z adnej sałomy, choć kłaści jaje škadujućy, hetki hnoj najkaryšniej wywozić na pole šwiežym, nie čakajućy pakul jon u chlewie sašim pierahniuje. Wywozić jaho treba na pole dzie-b jon zaworany lažaŭ u ziamli jak najdaŭ-žejšy čas, i tam—na miescy—ũ ziamli užo pawinien pierahniwać. Z hetaha widać, što šwieży hnoj najlapiej wywozić u pole na zimu i pryworywać jaho, alboz wiasny na papar, kab jon mieŭ dobry čas pierahnić u ziamli.

Kali-ž sałamianny hnoj pawinien la-žać praz doŭhi čas u chlewie i tam pierahniwać, kab jon nia traciŭ swajej mocy, treba, kaniešnie, dadawać jašče inakšaj padściłki, albo prasušanaha torfu, ci lasnoj padściłki, moch z liščiem razam, albo kupik z sienažaciaŭ, ci choć ziamli z rawoŭ, kaŭdobin i inš. Ziamla, jak i torf uciahwaje ũ siabie hnajawuju żyžku i ad hetaha robicca hnoj krapčejšy i karyšniejšy.

U sałamiannym hnai ŭzhadoŭwywajucca żyŭčyki, tak zwanyja bakterii, jakija charčujucca i žništožywajucca u im toje (saleta), što najkaryšniejšaje dla prybytku zierniaci.

U konskim hnai bołšaja moc ũ mačy, jak u samym kale; ale hetaja moc mačy hinie, kali rabić u stajni padściłku z adnej tolki sałomy; treba choć pa krysie što dnia paciaruść ziamloj ci torfam: tady tolki ŭsio bahaćcie hnoju zastajeccia ũ hetkaj padściłcy i jon moža być dawiezieny biaz straty na pole.

Pierakanacca ũ hetym lohka moža kožny haspadar.

Pašla noćy kali adčyniŭ stajniu adtul bje duch, hety duch, što tak daje u nos i jość samaja moc konskaha hnoju — jaho mačy (am'jak), jaki wytychaje i, značycca, darma hniuje. Padsypaŭšy z wiečara ziamli ũ stajniu, a nazaŭtra hetaha duchu ani zwańnia, bo ziamla ŭsiu maču uciahwaje u siabie i tolki užo na poli pasiejanyja ziorny wykarystajuć patrebnyja charčy z hetaj mocy.

Jakaja moc i jakaja karyść z konskaj mačy možno pierakanacca s tych hustych, ciomnych bujnych kustoŭ zbažyny, jakija ŭzrastajuć na poli na tym miescy, dzie, ũ čaście worki, wymačyŭsia koŭ.

Woś jašče adna wažnaja sprawa i parada.

Uzimu, kali čas wilhotny, dy i ũ budynku bywaje ciasna z hnojem, prycho-dzicca jaho wywozić na pole.

Jak — za jaho tam składać tak, kab najmienš było hłumu. Raskidajuć hnoj u maleńkija kučki. Heta-ž hłum — strašenny hłum!

Wywoziały hnoj zimoju treba jaho, kali mahčymaść (niewialiki śnieh) usled raskinuć roŭnieńka železnymi wiłami pa poli, abo składać u wializarni kučy, pierakładajučy jaho ziamloj, torfam, śnieham u siaredzinie i tak sama przykrywajučy zwierchu.

H—r.

(„Sach a.”)

Z WILNI.

AMERYKANSKAJE ŚWIATA Ź WILNI.

4-ho lipna u niadzielu adbyłosia Ź Wilni amerykanskaje Źwiata. Pačatak słuźby byŹ u katedry, dzie byŹ atpraŹlena nabaźeństwa. Na hetym Źwiacie byli i naŹy biełaruskija dzieťki s 1-ha wilenskaha biełaruskaha przytułku.

W. STUDNICKI I BIEŁARUSY. ApoŹnim časam wiadamy Wilni „wszechpolak” W. Studnicki zaźadaŹ adniać Bazyljanskija mury Ź Wilni, jakija ciapier zna- chodzicca u rukach Wilenskaho biełaruskaho hramadzianstwa, i jakija stanowią ułasnaść Bazyljanshaho zakonu. Studnicki, padburyŹŹy padobnuju da siabie Ź Wilni publiku, uźo pačynaŹ u hetym kirunku ra- bić zachody. Ale daremna! Urad nikoli na heta nia zhodzicca. Urad nie zachocha zhwałtawać biełaruskija prawy na heny bu- dynak, jak spadčyna pa bazyljanskich uni- jatach i nie zachocha z biełaruskaha hra- madzianstwa rabić sabie woraha.

ŠTO KAŠTUJUĆ HROŠY. ApoŹnim časam ceny na hroŹy byli woŹ jakija: za 100 rb. carskich 280 mar.polskich, za 100 rb. dumskiah 50 mar. polsk. za 100 rub. oŹt 400—470 mar. poisk. za 100 mar. nia- mieckich 470 mar. polskich.

CENY NA RYNKU. Pud Źyta 270—280 m., aŹsa 210—220, jačmieniu 200, Źyt- niaja muka 380—400, haroch 170—200, funt krup 7, 50—8 m. tunt muki pŹsanič- naj 15—18, chleb razowy 5.50—6, dzisia- tak jajak 32—45, miasa wałowaja 30—40, Źwinina 35—45, cialacina 25, baranina 30—32; woz droŹ 300—500, adzin ahurok 10—15.

BRATY BIEŁARUSY!!!

Tolki wyradki i apoŹnija ludzi zaby- wajuca swajej maci rodnej i jaje pakida- juć; z Wami hetaho być nie pawinna. Wy budźcie dobrymi dziećmi našaj Maci-Bieła- rusi i przyŹlicie swoj hroŹ na „Krynica”, jakaja Źčyra Biełarusi lepŹaj doli Źadaje.

Na „Krynica” achwiarawali:

Rončy	10 m.
CiukŹa	10 „
Romanefiko	10 „
Ks. K. Waładkiewič	100 „
Panienka Źukiełojć	15 „
Kapitan Janka Miedziała	100 „
K. Łaździn	10 „

J. Jakowič	20 „
Franuk JankoŹski	135 „
Ks. Ant. ŹyŹko	100 „
Profesar W. IwanoŹski	50 „
Symon SankoŹski	10 „
KNIAHINIA RADZIWIŁŁ	5000 „
Ks. Nawicki	100 „
paručyk Paźniak	10 „

Usim achwiaradaŹcam peŹnaja pa- dziaka — Ź dalokaj przyŹlaŹci Źčałiwaja BiełaruŹ.

SWAJA POČTA.

JAZEPU ŹYŹKU u Bieniakoniach: Praz niedahlad heta stałasia. ProŹbu WaŹu spoŹnim tak, jak Źadacie.

ANTOSIU JANKOŹSKAMU u Adam- čukoch: Henych wiestak, jakija Wy padali, piŹać u hazecie niewaŹla.

JULUKU DARAŹKIEWIČU u Aranach: Twor WaŹ „Calina” budzie drukawacca. Što maicie, prysylajcie.

BIEŁ. KAMITETU u WaŹawie: NN „Krynica”. jakich Kamitet proŹić, my mo- Źym prysłać, aprača niekulkich pierŹych proŹlaho (1919) hodu przyŹlom praz pa- Źlanca, bo poča nłapeŹnaja.

KAZIMIŁU SWAJAKU u Padbrodzi: Usio, Źto Wy nam prysłali, my atrymali. Padziaka. Chutka pačniom drukawać.

MARCINU RYŹKIELU, HIERONIMU ŹYDŁOŹSKAMU I WIKTARU ŹYDŁOŹ- SKAMU u Olchowie: Ad Was troch hroŹy my atrymali. Padziaka. „Krynica” pasylaim.

Ks. Z. Drabnisu. „Krynica” pasylaim. Nie zabywajcisja ab nas!

M. RYMAŹEŹSKAMU: HroŹy atrymali. „Krynica” pasylaim.

ABWIEŹTKI.

Štodziennaja palityčna-ekanamickaja i lite- raturная hazeta

„BIEŁARUŠ”

u MIENSKU, wul. Mickiewiča, Bieł. Dom.

PierŹy bieł. miesiaćnik sielskaj haspadarki

„SACHA”

u MIENSKU, wul. Mickiewiča 99—8.

Tydniowaja časopis biełaruskaj literatury, mastactwa, historyi, pamiatkaŹ minuiŹŹyny, krytyki i h. d.

„RUŹ”

u MIENSKU, wul. Mickiewiča. Bieł. Dom. Usie hetyja hazety druk. ruskimi literami.

TYDNIOWAJA HAZETA

„NIEZALEŹNAJA DUMKA”

u Wilni, Wostrabramskaja 9. 5.

WyjŹi z duku i pradajuca u kooperatyunaj drukarni „Druk”

(Wilnia, Trockaja 13)

(—)

HETKIJ KNIŹKI:

A. Hryniewič. Školny ŹpieŹnik sa Źmiestam: a) nawuka Źpiwu pa notach i b) narodnye pieŹni u trochhałosnaj harmonizacyi. Cana 20 mar.

A. Hryniewič. Narodny ŹpieŹnik u trochhałosnaj harmonizacyi i (ŹpieŹnik pamiŹ inŹym prdhoden i dla Źkoły) Cana 15 mar.

Biełarski Nacyjanalny Kamitet u Horadni

hetym abwieŹtaja, Źto jon raspačau pracu

PRY KAMITECIE ZARHANIZAWANY:

1. Školnaja Rada,
2. Biblijateka, kniharnia i čyťalnia.
3. Dabračynny addziel.
4. Addziel parady praŹnaj.
5. Arhanizacyjny addziel.

Chto cikawicca biełaruskaj sprawa, toj pawinien Źwiarnucca u kamitet, dzie atrymaje, jakija Źadaje wiestki, rady i h. d.; u biblijatecy moŹna dostać bieła- ruskija kniŹki i hazety.

Kancelaryja Kamitetu i Školnaj Rady adčyniena Źto dnia ad 10-aj da 1-aj i ad 5 da 7 hadz. u Horadni na wul. OrzeŹkowaj, d. № 28.

Biełaruski Nacyjanalny Kamitet.

PračytaŹŹy pieradać druhomu!

Redaktar i wydawiec Ks. Adam Stankiewič.

Pazwolana Wajennaju Canzuraj.

Drukarnia Kooperat. T-wa „DRUK”, Wilna, Trockaja wul. № 13.